

## KAŻDY MA SWOJĄ GÓRĘ – na którą wychodzi



Fot.1-2. Autor artykułu sifu Józef Szargut, oraz logotyp „Szkoly Viet Chun Bialego Tygrysa”

uczniem Mistrza LOK YIU. Ćwiczyłem także w klasie sifu CHAN CHIU (Holandia), ucznia Mistrza WANG KIU. Była także Rosja, Chiny, Wietnam ... ale o tym przeczytacie w moim kolejnym artykule pt. „Moje podróże - tu i tam”.

... po artykule o nożach motylkowych w którym został zamieszczony mail do mnie - otrzymałem wiele różnych pytań, niektóre bardzo osobiste i takie, które nazywam stylowe. Oto one; „artykuł ciekawy, co to za szkoła ? Kim jesteś ?”, „z uwagą przeczytałem ten artykuł. Prezentujesz inne podejście do wing chun - co to za styl ?”, „inność tej szkoły, tego stylu jest rzadkością. Proszę o szerszą prezentację szkoły oraz swojej osoby”, „więcej o sobie i o szkole, artykuł interesujący, nietradycyjne podejście do stylu”.

Wielkie dzięki za pytania i za zainteresowanie się moją osobą oraz moją szkołą.

Jak trudno jest pisać o sobie - przekonałem się pisząc ten artykuł. Trudność polegała na tym, że najtrudniej jest ocenić samego siebie a w krótkim artykule jest także dosyć ciężko ująć wiele szczegółowych informacji o szkole, stylu o sobie ... zatem, do rzeczy:

**KIM JESTEM** - Józef Szargut (74 lat), magister WF, były nauczyciel dyplomowany Zespołu Szkół nr 1 w Kędzierzynie-Koźlu. Obecnie na emeryturze.

Swoją przygodę w sztukach walki rozpocząłem w latach 80-tych od treningu Karate Kyokushinkai, a od 1982 do 1986 trenowałem wing tsun pod kierunkiem p. Janusza Szymankiewicza, który był moim pierwszym nauczycielem tego stylu. Kolejne lata to ciekawe treningi i seminaria pod kierunkiem sifu Andreeasa Hoffmanna (Niemcy), Dereka Frearsona (Wielka Brytania) i nieżyjącego już Wilhelma Blecha (Niemcy), który był

Jestem otwarty dla tych, którzy chcą poznać mnie, techniki mojej szkoły oraz moją metodykę nauczania. Mieszkam w starej dzielnicy miasta Kędzierzyna-Koźla leżącej nad rzeką Odrą, gdzie także trenuję, a przez niektórych mieszkańców nazywany jestem - „mistrzem znad rzeki”.

To co osiągnąłem zawdzięczam tym mistrzom, których poznałem na mojej drodze w sztukach walki, a z którymi miałem możliwość ćwiczyć i doskonalić swoje umiejętności. Była to ciężka praca - prawdziwa rzeczywistość.

**MOJA SZKOŁA** - po powrocie z podróży w 2011 roku z Wietnamu, dokonałem zmiany nazwy szkoły na „Szkołę Viet Chun Białego Tygrysa”. Szkoła ta jest niezależną organizacją od jakichkolwiek stowarzyszeń czy federacji w kraju i zagranicą. Jesteśmy bractwem zrzeszającym ludzi praktykujących szeroko pojęty wing chun, bez względu na linię przekazu. Nazwę szkoły tworzą dwa człony:

1. VIET CHUN - to kompilacja technik wietnamskiego vinh xuan i chińskiego wing chun,
2. BIAŁY TYGRYS - jest obrazem inności i symbolizuje wielką duchowość.

Oba elementy tej nazwy łączy - praktyka, wewnętrzna siła duchowa, praca nad energią „chi”, wzmacnianie ciała i przede wszystkim zdrowia. Techniki szkoły charakteryzują się prostotą jak też skutecznością, a zostały wyselekcjonowane z wielkich wschodnich systemów - wietnamskiego vinh xuan oraz chińskiego wing chun.

„Szkoła Viet Chun Białego Tygrysa” - to także szacunek dla innych szkół, partnerstwo, przyjaźń, profesjonalne treningi i ciekawe szkoleniowe kontakty zagraniczne.

**LOGO** - emblematem szkoły jest stylizowany kwiat śliwy wewnątrz którego został wpisany chiński ideogram „wieczność”, zaś nad emblematem umieszczony został biały tygrys - symbol duchowości, odwagi i siły.

**STYL SZKOŁY** - to stary, prosty wiejski wing chun. Styl bez „ozdobników” (czyt. bez zbędnych i tajemnych technik) oparty na stabilnej postawie - choć zmiennej - ze specyficznym sposobem poruszania się w procesie nazywanym „manewrami w ju-sun-ma”, które adept szkoły poznaje w trakcie procesu nauczania. Dużą atrakcyjnością treningową w mojej szkole są przybory wspomagające trening nie tylko w tym stylu. Są to „sprężyste ramię”, „wisząca kłoda”, „wietnamski pał”, „obręcz shaolińska - złączone”, czy ogólnie znany w szkołach tego stylu „ring wing chun”.

Nowością - jest przyrząd zwany „bambusowym lasem” mało znany i niespotykany w polskich szkołach wing chun.

Szanowny czytelniku - szanuję dorobek tradycyjnych mistrzów dalekowschodnich sztuk walki oraz stylu wing chun we wszystkich jego formach i liniach przekazu. Wielu z nas w tym i ja, korzystam z ich wiedzy i doświadczenia. Tradycyjnego podejścia do stylu - nie odrzucam ... jednak uważam, że tradycja, która nie ewoluuje - u m i e r a.

*Józef Szargut – Mistrz Senior „Szkoły Viet Chun Białego Tygrysa”,*

*Kędzierzyn-Koźle, 2024 r.*